Przyszłością są powiatowe centra zdrowia psychicznego - wywiad z dr Adamem Bodnarem

Kategoria: Wywiady
Opublikowano: niedziela, 29, styczeń 2017 10:42
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 2883

- Innowacyjne, samorządowe rozwiązania i działania przełamują czasem bezradność sztywnych struktur służby zdrowia. Naprawdę mamy w Polsce kreatywne samorządy – mówi w rozmowie z Dziennikiem Warto Wiedzieć dr Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich**.**

Dziennik Warto Wiedzieć: Jak w Pana ocenie, jako Rzecznika Praw Obywatelskich na dziś wygląda opieka nad osobami niepełnosprawnymi chorymi psychicznie? Jakie są jej słabe strony i co warto zmienić?

Adam Bodnar: Już od kilku lat eksperci współpracujący z Rzecznikiem Praw Obywatelskich zwracają uwagę, że stan ochrony zdrowia psychicznego w Polsce wymaga zmian. Jest to szczególnie niepokojące, ponieważ szacuje się, że tego typu problemy dotyczą - w różnym stopniu - pośrednio lub bezpośrednio, okresowo lub trwale około 5-8 mln osób w Polsce.

Na pewno bardzo ważna jest zmiana modelu opieki psychiatrycznej z przeważającego dziś modelu zwanego azylowym, w którym dominują duże szpitale psychiatryczne. **Zmiana wymaga rozwoju opieki świadczonej na poziomie lokalnym – gdzie najlepiej widać potrzeby mieszkańców i bezpośrednio można ich wspierać. To model oparty na powiatowych centrach zdrowia psychicznego – rozwiązanie, o które od wielu lat zabiegamy. Centra mają świadczyć zintegrowaną opiekę, zapewniając ciągłość i kompleksowość świadczeń.**

Zintegrowana opieka oznacza ofertę poradni zdrowia psychicznego, mobilny zespół świadczący pomoc osobom, które nie mogą dotrzeć do poradni, dzienny oddział psychiatryczny oraz opiekę całodobową. Niezwykle ważna jest także integracja opieki zdrowotnej i wsparcia społecznego zapewnianego w ramach pomocy społecznej (np. hostele, środowiskowe domy samopomocy, zatrudnienie w spółdzielniach socjalnych) oraz edukacji.

Gdy mówimy o tym, co należałoby zmienić nie możemy zapomnieć o społecznym postrzeganiu choroby psychicznej. Niestety, panuje swoista moda na posługiwanie się w walce politycznej terminami z zakresu chorób psychicznych. Już niemal codziennie osoby publiczne oskarżają kogoś o schizofrenię, nazywają „świrem" lub „czubkiem", wysyłają do lekarza. Dotyczy to parlamentarzystów, ministrów, celebrytów.

Wielkie straty wizerunkowe przynosi również określanie szpitali i placówek leczących osoby chore psychicznie terminami „wariatkowo”, „psychiatryk”, „dom bez klamek". To przecież ważna część naszego systemu opieki zdrowotnej. Ludzie pracujący w tych instytucjach robią naprawdę wiele, aby były one traktowane tak samo jak każdy inny ośrodek leczniczy. Walczą ze stereotypami i czarnym PR w mediach, starają się o dofinansowanie i lepsze warunki dla pacjentów.

Dlatego wyraźnie powinniśmy piętnować wszystkie tego typu zachowania. Jeśli ktoś publicznie kpi z choroby psychicznej i wyśmiewa placówki lecznicze, powinien ponad wszelką wątpliwość wiedzieć, że postępuje niegodnie i popełnia poważne nadużycie moralne.

Niezbędna jest też społeczna kampania, która przełamie stereotypy uprzedzenia, ignorancję i lekceważenie problemów osób z chorujących psychicznie. Trzeba zmienić postawy: oddalenia, strachu i niewiedzy na: empatię, zainteresowanie, pomoc, bliski kontakt i odbudowę wzajemnego zaufania – aby zlikwidować piętno choroby psychicznej. Do tego potrzebna jest właśnie gruntowna zmiana sposobu leczenia i korzystania z wiedzy psychiatrycznej.

DWW: Co może pomóc w wypracowaniu dobrego modelu pomocy osobom w kryzysie psychicznym? Jaka byłaby rola samorządów?

Phoca PDF

AB: Rola samorządów jest niezwykle ważna i doskonale widzimy to jeżdżąc po całej Polsce w ramach spotkań regionalnych RPO, gdzie spotykamy się z mieszkańcami nie tylko dużych miast, ale także małych miejscowości. Kwestie dotyczące opieki nad osobami chorującymi psychicznie pojawiły się podczas spotkań w kilku województwach.

Na przykład w województwie lubuskim RPO patronuje porozumieniu na rzecz tworzenia powiatowych centrów wsparcia psychicznego dla młodzieży. Porozumienie, którego liderem jest Marszałek Województwa łączy wiele instytucji i organizacji społecznych.

W Wieliczce, na bazie funkcjonującego środowiskowego domu samopomocy, przygotowano lokal pod Centrum Zdrowia Psychicznego. „*Czekamy tylko na możliwość wystartowania z usługami*" - mówili nam przedstawiciele Fundacji „Leonardo", wspierający w zdrowieniu osoby po kryzysach psychicznych. Natomiast w Radomiu Gospoda Jaskółeczka zatrudnia osoby z doświadczeniem choroby psychicznej. „*Odkąd pracuję, nie choruję*" - powiedziała jedna z zatrudnionych tam pań. Będąc w tych miejscach widzimy, że dzięki zaangażowaniu liderów społecznych i współpracy różnych środowisk można odnieść ogromny sukces.

Innowacyjne, samorządowe rozwiązania i działania przełamują czasem bezradność sztywnych struktur służby zdrowia. Naprawdę mamy w Polsce kreatywne samorządy. Ogromną radość przynoszą sukcesy takich instytucji jak Pensjonat „U Pana Cogito" z Krakowa, czy wzorcowy, środowiskowy Dom Samopomocy „Pod Skrzydłami" mający siedzibę na warszawskiej Ochocie. Na wyróżnienie zasługuje też system wsparcia w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy, prowadzący skutecznie do ograniczenia rehospitalizacji jego uczestników i podnoszący jakość ich życia. Świetne rekomendacje mają także lokalne koalicje na rzecz ochrony zdrowia psychicznego, jak na przykład „Razem skutecznie" z warszawskiego Bemowa. Wyróżnić warto także Lublin i Kraków za lokalną opiekę środowiskową.

Nie musimy więc czerpać wzorców wyłącznie z zagranicy, dobre przykłady są czasem na wyciagnięcie ręki. Nam wszystkim powinno zależeć na tym, aby informacja o takich pozytywnych działaniach rozprzestrzeniała się dalej, tak aby inni mogli inspirować się i korzystać z dobrych praktyk, które lokalnie wspierają w zdrowieniu osoby po kryzysach psychicznych.

DWW: Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Phoca PDF